

Maciej Wilmanowicz*

Korupcja – przekleństwo czy fundament parlamentaryzmu brytyjskiego w XVIII wieku?

Corruption – a Curse or the Foundation of British
Parliamentarism in the Eighteenth Century?

STUDIA I ANALIZY

Słowa kluczowe: korupcja, wpływ, parlamentaryzm, Wielka Brytania, David Hume, Edmund Burke

Key words: corruption, influence, parliamentarism, Great Britain, David Hume, Edmund Burke

Abstrakt: Artykuł stanowi analizę najbardziej zaawansowanych pod kątem teoretycznym pism, których autorzy – David Hume oraz Edmund Burke – w zróżnicowany sposób przekraczali tradycyjną ortodoksję polityczną dot. problemu „korupcji”, tj. wpływu władzy wykonawczej na Izbę Gmin. W toku prowadzonych rozważań wykazano, że post-rewolucyjna „korupcja” – powszechnie postrzegana jako przejaw głębokiego kryzysu, jeśli nie całkowitego załamania angielskiej tradycji wolnościowej i kluczowej roli Izby Gmin – w pismach pilnych obserwatorów logiki rządów parlamentarnych drugiej połowy XVIII wieku przestała być prezentowana po prostu jako zagrożenie, stając się w zamian za to fundamentem niezbędnym dla podtrzymania stabilności konstytucyjnej państwa, co ma szczególne znaczenie dla zrozumienia nie tylko dynamiki brytyjskiej sceny politycznej w XVIII wieku, lecz także logiki funkcjonowania systemów parlamentarnych jako takich.

Abstract: The article analyses the most theoretically advanced writings by David Hume and Edmund Burke, who, in different ways, challenged traditional political orthodoxy regarding the practice of “corruption” – i.e. the influence of the executive branch on the

* ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0003-3641-6940>; dr, Zakład Prawa na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii w Akademii Mazowieckiej w Płocku. E-mail: m.wilmanowicz@mazowiecka.edu.pl.

House of Commons. It is demonstrated that post-revolutionary "corruption" – commonly perceived as a manifestation of a profound crisis, if not of a complete collapse, of the English system of liberty and of the key role of the House of Commons – in the writings of keen eighteenth-century observers of the logic of parliamentary government ceased to be presented just as a threat, becoming instead a foundation essential for sustaining the constitutional stability of the state, which is of particular importance for understanding not only the dynamics of the British political scene in the eighteenth century, but also the logic of the functioning of parliamentary systems as such.

Wprowadzenie

Spośród wszystkich kontrowersji ustrojowych, które powstają w toku XVIII stulecia brytyjski system rządów parlamentarnych odziedziczył po czasach rządów Stuartów, bodaj żadna nie budziła tak zażartych sporów jak kwestia „korupcji” (*corruption*), czy też „wpływu” (*influence*), jaki na kształt reprezentacji parlamentarnej miała wywierać władza wykonawcza¹. W toku długich, bo rozpiętych pomiędzy oddalonymi o ponad wiek rewolucjami – angielską rewolucją „chwalebą” i rewolucją francuską – sporach ideologicznych o właściwe odczytanie natury angielskiego systemu polityczno-prawnego, zagrożenie ze strony wszechmocnej i z tego względu niejako *ex definitione* arbitralnej egzekutywy stanowiło przedmiot dyskusji o szczególnym natężeniu i dynamice². W istocie, stosunek brytyjskiego narodu politycznego do kryjącej się pod hasłem korupcji coraz to ściślejszej integracji dwóch kluczowych członów utrwalonej rzekomo w 1689 roku „konstytucji mieszanej” (*mixed constitution*)³, pomimo trwałości powielanych w stuleciu post-rewolucyjnym narracji podlegał głębokim zmianom, stanowiąc doskonały probierz rozwoju kultury oraz systemu politycznego Wielkiej Brytanii. Pełne omówienie wszystkich wymiarów tej dyskusji wymaga-

¹ Pojęciami „korupcji”, „wpływu”, niekiedy zaś „patronaży” posługiwano się w omawianym okresie zamiennie, choć pierwsze z nich pojawiało się najczęściej wśród zdecydowanych krytyków dyskutowanego zjawiska. „Korupcji” nie należy zatem interpretować jako fenomenu tożsamego ze współczesnym ujęciem prawnokarnym (choć niekiedy dla celów budowy większości w Izbie Gmin w XVIII wieku posługiwano się także i prostymi łapówkami). W tym kontekście zob. przypis nr 50.

² Zob. A. Graham, *Corruption, Party, and Government in Britain, 1702–1713*, Oxford 2015, s. 1–31. Korupcję przedstawiano jako trawiący Wielką Brytanię trąd, czy zalewający ją potok nie tylko w pismach *stricte* politycznych, ale i w utworach literackich. Zob. G. Strattmann, *Representations of Political Corruption in 18th-Century Literature*, «Zeitschrift für englische Philologie» 2007, vol. 125, s. 484.

³ *Locus classicus* obowiązującej w czasach post-rewolucyjnych ortodoksji konstytucyjnej: W. Blackstone, *Commentaries on the Laws of England. Book I: of the Rights of Persons*, Oxford 2016, s. 40–41.

łoby odrębnej monografii⁴. Zamiast tego w artykule tym skupiamy się na analizie najbardziej zaawansowanych pod kątem teoretycznym i w konsekwencji także najbardziej relewantnych ze współczesnej perspektywy pism, których autorzy – David Hume oraz Edmund Burke – w zróżnicowany sposób przekraczali tradycyjną ortodoksję polityczną i poszukiwali uzasadnień dla potępianej powszechnie praktyki korupcji/wpływu. To ci dwaj najbardziej znani przedstawiciele brytyjskiej refleksji polityczno-prawnej drugiej połowy XVIII wieku, mimo niewątpliwego uwikłania w zawłość kontekstu historycznego, czasami zaś – jak w przypadku Burke’a – mimo nieskrywanej agendy politycznej, zdołali wypracować narzędzia teoretyczne, dzięki którym możliwe stało się uchwycenie rzeczywistych przemian sposobu funkcjonowania brytyjskiej monarchii parlamentarnej i przełamanie dawnej ortodoksji prawno-konstytucyjnej.

Lektura kluczowych tekstów opowiadających się za podtrzymaniem mechanizmów wpływu władzy wykonawczej na zgromadzenie przedstawicielskie ma bowiem szczególne znaczenie dla zrozumienia nie tylko dynamiki brytyjskiej sceny politycznej w XVIII wieku, lecz także logiki funkcjonowania systemów parlamentarnych jako takich. W toku prowadzonych rozważań jasne stanie się, że post-rewolucyjna „korupcja” – powszechnie postrzegana jako przejaw głębokiego kryzysu, jeśli nie całkowitego załamania angielskiej tradycji wolnościowej i kluczowej roli Izby Gmin – w pismach pilnych obserwatorów logiki rządów parlamentarnych drugiej połowy XVIII wieku poczęła urastać do rangi nie zagrożenia, lecz fundamentu niezbędnego dla podtrzymania stabilności konstytucyjnej państwa. W szerszej perspektywie XVIII-wieczne dyskusje dot. wzajemnej relacji pomiędzy rządem i najważniejszym organem władzy ustawodawczej mogą rzucić nieco światła także na węzłowe zagadnienia współczesnego parlamentaryzmu.

Z tego względu w pierwszej części artykułu pokrótce scharakteryzowano przemiany, jakim w okresie po Chwalebnej Rewolucji roku 1689 podlegał angielski (od 1707 brytyjski) system parlamentarny, zwłaszcza w odniesieniu do założeń tzw. angielskiego systemu wolności (*English system of liberty*) i pro-

⁴ Monografie dotyczące rozmaitych aspektów brytyjskich sporów o właściwy kształt systemu prawno-politycznego po 1689 roku są zresztą dostępne w języku angielskim – na szczególną uwagę zasługuje chociażby niedawna publikacja: M. Skjónsborg, *The Persistence of Party: Ideas of Harmonious Discord in Eighteenth-Century Britain*, Cambridge 2021. Niestety z niezrozumiałych powodów autor pomija w niej kluczowe dla prowadzonej w książce dyskusji debaty czasów panowania królowej Anny (1702–1714). Klasyczne pozycje dot. XVIII-wiecznych sporów prawno-politycznych to m.in.: H.T. Dickinson, *Liberty and Property: Political Ideology in Eighteenth-Century Britain*, New York 1977; J.C.D. Clark, *English Society 1688–1832: Ideology, Social Structure and Political Practice during the Ancien Regime*, Cambridge 1985.

blematyki korupcji⁵. Na tym tle w części drugiej scharakteryzowano typowe dla tzw. Partii Kraju (*Country Party*) argumenty wymierzone w system wpływu i rosnące powiązania między władzą wykonawczą z jednej oraz reprezentacją parlamentarną z drugiej strony. Część trzecią poświęcono omówieniu obrazoburczych – z tradycyjnej perspektywy teoretycznej – poglądów Davida Hume’a, który akceptował zjawisko korupcji jako nieuniknione, a do pewnego stopnia wręcz użyteczne następstwo natury ludzkiej oraz logiki reżimu parlamentarnego, by wreszcie w części czwartej odnieść się do podjętych przez Edmunda Burke’a prób rozwinięcia intuicji Hume’a i wypracowania pełnoprawnej teorii wzajemnego powiązania parlamentu, rządu i społeczeństwa.

Korupcja – spoiwo oligarchii wigowskiej

Rozwój *quasi*-nowoczesnego systemu rządów parlamentarnych nierozdzielnie zrósł się w historiografii z postacią Roberta Walpole’a, Lorda Skarbu w latach 1721–1742, którego postrzega się tradycyjnie jako pierwszego premiera Wielkiej Brytanii⁶. Nowoczesność systemu polityczno-prawnego, któremu przewodził przez ponad dwie dekady, miała opierać się na stopniu kontroli, jaką sprawował nad funkcjonowaniem kluczowej dla ustroju post-rewolucyjnego Izby Gmin⁷. Nieporównywalnie słabszy od rozbudowanych machin partyjnych, ale w ówczesnym kontekście bezprecedensowo skuteczny system koordynacji działań rządu i popierającej go większości parlamentarnej zapewnił kierowanej przez Walpole’a „partii” wigowskiej niewyobrażalny wcześniej stopień dominacji nad kierunkiem polityki i aparatem administracyjnym pań-

⁵ Zob. M. Goldie, *The English system of liberty*, [w:] M. Goldie, R. Wokler (red.), *The Cambridge History of Eighteenth-Century Political Thought*, Cambridge 2008, s. 40–42.

⁶ Zasadność tego określenia omawia: H.T. Dickinson, *Walpole and the Whig Supremacy*, London 1973, s. 66–70.

⁷ Przyczyny, dla których to właśnie Izba Gmin uzyskała kluczowe znaczenie po Chwalebnej Rewolucji z lat 1688–89, w dalszym ciągu pozostają przedmiotem dyskusji naukowych. Najczęściej wskazuje się w tym kontekście na fakt, że Anglia uwikłała się w szereg wojen na kontynencie, których naturalnym następstwem był wzrost znaczenia zapewnianego przez Izbę Gmin finansowania i zbudowane wokół tego fenomenu instytucje finansowe na czele z Bankiem Anglii. Tak np. J.G.A. Pocock, *Moment Makiawela: Florencka myśl polityczna i atlantycka tradycja republikańska*, tłum. A. Górnisiewicz, Kraków 2023, s. 489–491. Proces budowy efektywnego systemu finansowania wydatków publicznych określa się w literaturze anglosaskiej mianem „rewolucji finansowej” (*financial revolution*). Zob. zwłaszcza: P.G.M. Dickson, *The Financial Revolution in England: A Study in the Development of Public Credit, 1688–1756*, Oxford 2016 oraz C. Wennerlind, *Casualties of Credit: The English Financial Revolution, 1620–1720*, London 2011. Na niezależną od kwestii finansowych profesjonalizację aparatu państwa zwraca uwagę: J.H. Plumb, *The Growth of Political Stability in England – 1675–1725*, London 1982, s. 98–128.

stwa, spychając do wieloletniej opozycji zarówno zdezorganizowanych i skompromitowanych związkami z ruchem jakobickim torysów, jak i przeciwnych oligarchizacji systemu politycznego tzw. starych wigów (*Old Whigs*)⁸. Ponad dwie dekady rządów Walpole'a stanowiły w tym wymiarze przejaw udoskonalenia technik zarządzania parlamentem, który jeszcze w okresie przed Chwalebną Rewolucją starał się stosować Earl Danby (Thomas Osborne 1632–1712), stanowiąc jednocześnie potwierdzenie fundamentalnej roli, jaką Izba Gmin zaczęła odgrywać w obliczu słabnącej (choć w dalszym ciągu niebagatelnej) roli króla i mechanizmów konstytucyjnych opartych na monarszej prerogatywie⁹.

Z perspektywy opozycji, uzbrojonej w szereg uświęconych tradycją argumentów teoretycznych, sukces Walpole'a nie stanowił jednak przejawu skutecznej strategii politycznej stosowanej w ramach akceptowalnych reguł gry o władzę. Przeciwnie, tak długotrwała dominacja systemu prawno-politycznego przez przedstawicieli jednego stronnictwa politycznego, była postrzegana jako konsekwencja działań o charakterze fundamentalnie sprzecznym z duchem angielskiej konstytucji. Należy bowiem pamiętać, że dominujące w Wielkiej Brytanii w pierwszej połowie XVIII wieku kanony refleksji politycznej nie dopuszczały jeszcze teoretycznego uzasadnienia i legitymizacji podziałów o charakterze partyjnym, w konsekwencji zaś także budowy rządu w oparciu o sformalizowane struktury wyodrębnionych frakcji parlamentarnych¹⁰. Pomimo targającego Anglią przez pierwsze dekady po Chwalebnej Rewolucji zażartego sporu politycznego, zwanego w literaturze okresem „wściekłości partii” (*Rage of Party*, 1689–1714)¹¹, deklarowanym ideałem ustrojowym w dalszym ciągu pozostawał gabinet złożony ze wskazanych przez monarchę, ponadpartyjnych elit społeczno-politycznych, których zadaniem nie było „zarządzanie” i kontrola nad parlamentem, lecz odpowiadanie przed reprezentantami narodu. Próbę budowy takiej koalicji podjął jeszcze w 1710 roku Robert Harley, lecz wraz z upadkiem jego administracji i początkiem panowania dynastii hanowerskiej (1714), przyspieszenia nabral proces oparcia rządu na relatywnie stabilnych strukturach „partii” wigowskiej¹².

⁸ W kwestii organizacji struktur partyjnych w XVIII wieku zob.: B. Hill, *Parliament, Parties and Elections (1688–1760)*, [w:] H.T. Dickinson (red.), *A Companion to Eighteenth-Century Britain*, Oxford 2002, s. 55–68. Kwestie teoretyczne omawia: J.C.D. Clark, *A General Theory of Party, Opposition and Government, 1688–1832*, «The Historical Journal» 1980, vol. 23, s. 295–325. O związkach torysów z jakobickim dworem na wygnaniu pisze: D. Szechi, *Jacobitism and Tory Politics 1710–1714*, Edinburgh 1984, s. 182–193.

⁹ Zob. T. Harris, *Politics under the Later Stuarts: Party Conflict in a Divided Society 1660–1715*, New York 2013, s. 61–75.

¹⁰ Zob. T. Ball, *Party*, [w:] T. Ball, J. Farr, R.L. Hanson (red.), *Political innovation and conceptual change*, Cambridge 1989, s. 166–171.

¹¹ J.H. Plumb, *The Growth of Political Stability...*, s. 129.

¹² H. Horwitz, *The Structure of Parliamentary Politics*, [w:] G. Holmes (red.), *Britain after the Glorious Revolution*, London 1989, s. 110.

W tym kontekście stosowana przez nowy reżim proskrypcja torysów (i opozycyjnych wigów) nie była postrzegana jako przejaw nieuniknionego we współczesnym kontekście dzielenia politycznych łupów, lecz pozbawione podstaw zawłaszczanie struktur państwa, w konsekwencji zaś także jako przywracanie systemu arbitralnej władzy, której usunięcie stanowiło wszak samą istotę Chwałebnej Rewolucji¹³. Rodzący się zwłaszcza po 1716 roku i przyjęciu tzw. *Septennial Act*¹⁴, „system wpływu” (*system of influence*), opierający się na ścisłej integracji rządu oraz większości parlamentarnej stał w jaskrawej sprzeczności z dotychczasową praktyką polityczną i powszechnie obowiązującą wizją prawowitego podziału ról konstytucyjnych. To w tym wymiarze krytyka „korupcji” nabrała szczególnego znaczenia i intensywności. W ramach tradycyjnego ujęcia, rolą Izby Gmin było reprezentowanie narodu w kontaktach z władzą wykonawczą – którą w okresie przedrewolucyjnym sprawował przede wszystkim monarcha. Idealem deputowanego do *House of Commons* nie był zatem skuteczny menedżer w rodzaju Roberta Walpole’a, lecz niestrudzony krytyk i tropiciel wszelkich potencjalnych nadużyć władzy wykonawczej w rodzaju Johna Pyma. Wraz z rosnącym stopniem wzajemnych powiązań między parlamentem i aparatem władzy wykonawczej po 1689 roku skuteczne prowadzenie jakiegokolwiek polityki było uzależnione od poparcia dla rządu wyrażonego w Westminsterze. To z kolei przełożyło się na rosnącą zależność kolejnych monarchów od zasiadających w parlamencie polityków zdolnych do budowy trwałych większości w Izbie Gmin. Historia tego procesu jest długa, złożona i z perspektywy tego tekstu ma charakter drugorzędny. Kwestią istotną jest jednak wskazanie, że budowa większości opierała się na systemie, w ramach którego w zamian za poparcie dla polityki rządu, stojący na jego czele politycy oferowali deputowanym rozmaitego rodzaju benefity – przede wszystkim pod postacią zatrudnienia w rozrastającym się nieustannie aparacie administracyjnym państwa¹⁵.

¹³ L. Colley, *In Defiance of Oligarchy: The Tory Party 1714–60*, Cambridge 1982, s. 21–24.

¹⁴ Ustawa ta wydłużała do siedmiu lat maksymalny okres, w którym monarcha był zobligowany do zwołania nowego parlamentu, umożliwiając tym samym znacznie skuteczniejszą budowę trwalszych większości w Izbie Gmin, co znakomicie wykorzystał zwłaszcza Robert Walpole. Kontrowersje wokół ustawy omawia: M. Skjónsborg, *Ancient Constitutionalism, Fundamental Law and Eighteenth-Century Toryism in the Septennial Act (1716) Debates*, «History of Political Thought» 2019, vol. 40, s. 270–301.

¹⁵ Jednym z warunków funkcjonowania systemu korupcji był zatem rozrost tzw. *fiscal-military state*. Kluczowym opracowaniem pozostaje w tym wymiarze: J. Brewer, *The Sinews of Power: War, Money and the English State, 1688–1783*, London 1989. Jak zwraca jednak uwagę W. Rubinstein, do budowy systemu „starej korupcji” masowo wykorzystywano także archaiczne, wywodzące się jeszcze z czasów średniowiecznych stanowiska w rodzaju „wielkiego sokolnika” (*Grand Falconer*). W.D. Rubinstein, *The End of “Old Corruption” in Britain 1780–1860, «Past & Present»* 1983, vol. 101, s. 66.

System ten był niezwykle skuteczny, zapewnił wigowskiej oligarchii długotrwałą dominację, doprowadził do erozji partii torysowskiej i marginalizacji wewnątrz-wigowskiej opozycji, a także – co z perspektywy tego tekstu szczególnie istotne – rozwoju myśli polityczno-prawnej. Od samego początku bowiem praktyka korumpowania deputowanych do Izby Gmin spotkała się z zażartą krytyką wywodzoną jeszcze z tradycji politycznej tzw. Partii Kraju, której poświęcono następną część tekstu.

„Najemne parlamenty” – Partia Kraju wobec zjawiska korupcji

Rosnące i przynajmniej częściowo realizowane za pośrednictwem „korupcji” powiązanie władzy wykonawczej i ustawodawczej wywoływało krytykę formułowaną na podstawie starych, przed-rewolucyjnych założeń prawno-politycznych. W istocie sama idea funkcjonowania Partii Kraju (*Country Party*, niekiedy *Country Platform*) jako manifestacji pryncypialnego sprzeciwu wobec działalności Partii Dworu (*Court Party*) opierała się w dużej mierze na próbach przeciwdziałania zjawisku korumpowania członków parlamentu¹⁶. Jak widzieliśmy, nacisk kładziony na tę kwestię nie był przypadkowy, wynikał bowiem z trafnego rozpoznania faktu, że w realiach post-rewolucyjnych, w których Westminster odgrywał rolę nieporównanie istotniejszą, niż miało to miejsce nawet w okresie Restauracji Stuartów (1660–1688)¹⁷, obsada Izby Gmin stawała się czynnikiem decydującym o rzeczywistym funkcjonowaniu państwa. Jak ujął to w roku 1698 (w pamflecie o wymownym tytule *Niebezpieczeństwo najemnych parlamentów*) jeden z czołowych przedstawicieli *Country* John Toland: „[los Anglii] zależy w pełni od wyboru członków następnej sesji parlamentu; od wyboru lub odrzucenia osób, które zajmują obecnie stanowiska i korzystają z przywilejów zależnych od łaski i upodobań Dworu”¹⁸. W oczach myślicieli przywiązanych do wizji parlamentu jako fundamentalnego mechanizmu zabezpieczającego angielskie prawa i wolności przed arbitralnymi działaniami władzy wykonawczej – wizji, dodajmy, w pełni uzasadnionej w świetle kontrowersji konstytucyjnych związanych z rządami kolejnych Stuartów – dopuszczenie do sytuacji, w której w skład Izby Gmin wchodziłoby skorumpowani reprezentanci z definicji oderwani od interesów wyborców, wiązało się z całkowitym zaniegowaniem systemowej roli Westminsteru. „Czy to możliwe, aby zadośćuczyniono naszym krzywdom, skoro powierzono je osobom, od których [decyzji]

¹⁶ T. Harris, *Politics under the Later Stuarts...*, s. 61–64.

¹⁷ J. Hoppit, *Land of Liberty? England 1688–1727*, Oxford 2000, s. 27.

¹⁸ J. Toland, *The Dangers of Mercenary Parliaments*, London 1698, s. 1. O ile nie zaznaczono inaczej, wszystkie tłumaczenia tekstów źródłowych pochodzą od autora.

nie ma odwołania? Czy jest jakakolwiek nadzieja na sprawiedliwość tam, gdzie sędziami są złoczyńcy? (...) Czy rachunki publiczne zostaną poddane rzetelnej kontroli przez tych, którzy sprzeniewierzają nasze pieniądze na własny użytek? Czy królewską prerogatywę mogą utrzymać zgodnie z prawem ci, którzy wykorzystują ją wyłącznie do swych własnych niecznych potrzeb i celów? Czy parlament może zapewnić prawdziwą równowagę, gdy cały ciężar spoczywa na jednej szali? I wreszcie, czy Izba Gmin może swobodnie głosować, gdy jej członkowie są owładnięci nadzieją i obietnicami stanowisk, bądź zniewoleni strachem przed ich utratą?¹⁹ – pytał retorycznie Toland, jednoznacznie stwierdzając, że to właśnie „przekupstwo jest (...) niezawodnym i nieuniknionym sposobem na zniszczenie narodu (...)”²⁰.

Jeszcze dobitniej na zagrożenie dla uprawnień i wolności obywateli, czy nawet dla samej istoty prawa jako takiego wskazywał w tym kontekście szkocki przedstawiciel ideologii *Country* Andrew Fletcher. Jak twierdził, „(...) gdy prawodawcy są przekupieni lub gdy (co na jedno wychodzi) są zobowiązani wobec kogoś, kto może wpłynąć na ich działalność prawodawczą, zwłaszcza zaś gdy w położeniu takim znajduje się cały parlament, musimy wówczas oczekiwać, że niesprawiedliwość wprowadzi się za pomocą prawa, za nią zaś wszystkie konsekwencje, które w nieunikniony sposób podążą za obaleniem konstytucji, tj. stałe armie, opresyjne podatki, niewola; podczas gdy zewnętrzna forma starożytnej konstytucji pozostanie by nadać im legitymację”²¹. Do podobnie pesymistycznych wniosków dochodził także bodaj najwybitniejszy teoretyk łączący w swoich pismach wątki wywodzone z tradycji Partii Kraju oraz opartą na analizie materialnych podstaw procesów politycznych perspektywę neo-machiawelową (*neo-Machiavellian*) – Charles Davenant. „Jeśli starzy wigowie będą polować na stanowiska tak samo, jak robili to niegdyś torysi, i jeśli tak jak oni po awansie staną się nowym ludźmi, [w nowy sposób] głosując, myśląc i mówiąc, w jednej chwili gwałtownie zmieniając cały przebieg swego dotychczasowego życia, (...) to konstytucja tego kraju zostanie całkowicie obalona”²².

¹⁹ Tamże.

²⁰ Tamże, s. 3.

²¹ A. Fletcher, *Two Discourses Concerning the Affairs of Scotland*, [w:] A. Fletcher, *Political Works*, Cambridge 1997, s. 35. O kontekście publicystyki Fletchera pisze: B. Rogers, *The Country Party and the Scottish Parliament, 1698–1704*, [w:] M. McGill, A. Raffae (red.), *The Scottish State and the Experience of Government, c. 1560–1707: Essays in Honour of Julian Goodare*, Edinburgh 2025, s. 108–126.

²² C. Davenant, *An Essay upon the Probable Methods of Making a People Gainers in the Balance of Trade*, [w:] C. Davenant, *The Political and Commercial Works of the celebrated Writer Charles Davenant, LL.D. Relating to the Trade and Revenue of England, The Plantation Trade, The East-India Trade, and African Trade*, London 1771, s. 332–334.

Z perspektywy obrońców konstytucji „mieszanej” (*mixed constitution*), bezprecedensowy wzrost częstotliwości obrad parlamentu, którego domagano się wszak po obu stronach podziału politycznego doby Restauracji, przyniósł odmienne od oczekiwanych skutki. Jak zauważył Toland, to właśnie nowe, niemal stałe funkcjonowanie Izby Gmin umożliwiło rozwinięcie specyficznych technik „zarządzania” czy korumpowania jej członków – „częste posiedzenia parlamentu w czasie wojny [z Francją w latach 1688–1697] nauczyły naszych menedżerów takiej zręczności i wprawy w nawiązywaniu kontaktów z członkami tego zgromadzenia, że stali się teraz prawdziwymi mistrzami w tej najbardziej odrażającej sztuce korumpowania naszych reprezentantów przy pomocy nadziei zdobycia lub strachu przed utratą stanowisk i godności”²³. Obserwacja ta potwierdza formułowany w literaturze wniosek dotyczący zasadniczej zmiany charakteru parlamentu w następstwie przemian post-rewolucyjnych – Westminster, zwoływany przed 1689 rokiem sporadycznie, przestał być „wydarzeniem” (*event*), stając się teraz pełnoprawną instytucją (*institution*)²⁴. Jednocześnie sama logika wyводу Tolanda ujawnia szereg ambiwalencji i napięć teoretycznych, które miały prześladować myślicieli operujących w ramach szeroko rozumianej Partii Kraju przez kolejne dekady XVIII stulecia.

Fundamentalnym pytaniem, na jakie zmuszeni byli odpowiedzieć krytycy nowego systemu władzy, sprowadzało się do kwestii działań, które należało podjąć w celu zaradzenia postępującej korupcji członków Izby Gmin. Centralna rola, jaką w ramach tej tradycji odgrywał problem „wpływu” władzy wykonawczej na funkcjonowanie zgromadzenia ustawodawczego, wiązał się jednak z koniecznością co najmniej przeformułowania, jeśli nie całkowitego odrzucenia starych kanonów i narracji prawno-politycznych zogniskowanych wokół problemu niepodlegającej kontroli, a zatem niemal z definicji arbitralnej prerogatywy monarszej²⁵. I choć w pismach myślicieli takich jak cytowani powyżej John Toland, Charles Davenant, czy Andrew Fletcher da się zidentyfikować próby adaptacji tradycyjnego, antymonarchicznego języka do nowych

²³ J. Toland, *The Dangers...*, s. 5. Wniosek ten formułowany jest także we współczesnej literaturze naukowej. Zob. G. Holmes, *British Politics in the Age of Anne*, London 1987, s. 217–218.

²⁴ J. Hoppit, *A Land of Liberty...*, s. 26. Gwałtowny wzrost liczby przyjmowanych ustaw omawia: J. Hoppit, *Patterns of Parliamentary Legislation, 1660–1800*, «The Historical Journal» 1996, vol. 39, s. 109–131.

²⁵ Zob. J. Daly, *The Idea of Absolute Monarchy in Seventeenth-Century England*, «The Historical Journal» 1978, vol. 21, s. 232–236. Klasyczny traktat wymierzony w wyjętą poza granice prawa i kontroli parlamentarnej prerogatywę monarszą: R. Atkyns, *An Enquiry into the Power of Dispensing with Penal Statutes. Together with Some Animadversion Upon a Book writ by Sir Edw. Herbert, Lord Chief Justice of the Court of Common Pleas, Entitled, A short Account of the Authorities in Law, upon which Judgment was given in Sir Edward Hales's Case*, London 1689.

realiów parlamentarnych, to zarazem nie ulega wątpliwości, że próby te same generowały szereg sprzeczności. Jeśli bowiem, dla przykładu, to częstotliwość obrad parlamentu przyczyniała się do doskonalenia technik budowy i kontroli większości w Izbie Gmin, to proponowane przez Tolanda i innych myślicieli tego nurtu, stare rozwiązanie pod postacią przyjęcia ustawy wprowadzającej obowiązek zwoływania nowego parlamentu w odstępach nie dłuższych niż trzy lata (tzw. *Triennial Act*), trudno uznać za coś więcej niż tylko półśrodek. W argumentacji Tolanda rozwiązanie to miało utrudnić korupcyjną działalność dworu, który miał potrzebować „(...) czasu, by przemodelować i zdeprawować Izbę Gmin, a i tego nie da się osiągnąć bez usunięcia tych, którzy już je [stanowiska] zajmują, by zrobić miejsce dla nowych, to zaś sprawi, że praktyka i sekrety przekupstwa staną się bardziej oczywiste, a co za tym idzie bardziej odrażające. A ponieważ obecnie parlament nie może działać dłużej niż trzy lata, Dwór napotka nowe trudności, które być może w końcu sprawią, że praktyka ta mu się znuży”²⁶.

Argumentacja wywiedziona z dawnych zmaganiań ze Stuartami była w ten sposób adaptowana do nowych realiów, w których postulat częstej odnowy reprezentacji parlamentarnej był realizowany w praktyce²⁷, a i tak nie zapobiegło to procederowi korupcji. W obliczu kluczowej roli Izby Gmin w systemie post-rewolucyjnym (którą podkreślali sami przedstawiciele *Country*), polityczna kalkulacja oparta na „znużeniu” Dworu koniecznością „deprawowania” Westminsteru okazała się całkowitą pomyłką. Od wyrażanego w zgromadzeniu poparcia dla polityki rządu zależała teraz bowiem sprawność całego aparatu państwowego, a w kontekście długotrwałych zmaganiań wojennych (1688–1697, 1701–1714) także losy prowadzonej przez monarchę polityki zagranicznej. W tej sytuacji zdolni i gotowi do budowy większości wszelkimi dostępnymi sposobami parlamentarni „menadżerowie” w rodzaju Sidneya Godolphina, czy Roberta Walpole’a odgrywali rolę zworników całego systemu politycznego królestwa²⁸. Ideologia Partii Kraju opierała się zatem na kontrfaktycznym założeniu o możliwości rzeczywistego spełnienia maksymalistycznych wymogów cnoty obywatelskiej – przekonaniu, które utrudniało sprawne funkcjonowanie

²⁶ J. Toland, *The Dangers...*, s. 7.

²⁷ Nieprzypadkowo przyjęcie *Triennial Act* w 1694 roku zbiegło się ze znacznie większą przychylnością Izby Gmin do aktywniejszej obsługi finansowego zapotrzebowania monarchy. Autorem przyjętego finalnie projektu ustawy był wspomniany wyżej Robert Harley. Zob. H. Horwitz, *Parliament, Policy and Politics in the Reign of William III*, Manchester 1977, s. 138–139.

²⁸ O roli, jaką w skutecznym prowadzeniu polityki zagranicznej – zwłaszcza w momentach kryzysowych – odgrywała skuteczna kontrola nad większością w Izbie Gmin mieli także przekonać się monarchowie z dynastii hanowerskiej, o czym wyczerpująco pisze: J. Black, *Parliament and Foreign Policy in the Eighteenth Century*, Cambridge 2004, s. 78–98.

aparatu państwa i dodatkowo napędzało spiralę frakcyjnego sporu, czego dowodem były nieskończone jeremiady wymierzone w przedstawicieli społeczeństwa, którzy bądź z powodu odmiennych poglądów politycznych, bądź z uwagi na samo swoje pochodzenie czy rodzaj wykonywanego zawodu byli niemal z definicji postrzegani jako żywotne zagrożenie dla funkcjonowania, a nawet samego przetrwania państwa²⁹.

Antykorupcyjna retoryka polityków i myślicieli Partii Kraju miała okazać się zarazem niezwykle trwała i politycznie jałowa. Na przestrzeni kilkudziesięciu lat funkcjonowania systemu post-rewolucyjnego podstawowe argumenty krytyków „starej korupcji” (*The Old Corruption*) pozostały zasadniczo niezmiennie³⁰. Politycy otwarcie odwołujący się do tej tradycji nie byli w stanie ustabilizować własnej kontroli nad aparatem państwa (wspomniany Robert Harley w latach 1710–1714), pozostawali w głośnie, lecz pozbawionych perspektyw opozycji wobec wigowskiej oligarchii (Bolingbroke³¹, czy późniejsi radykalni reformatorzy w rodzaju Johna Cartwrighta³²) lub – pomimo retorycznej brawury – same przynajmniej pośrednio korzystały z systemu korupcji (William Pitt Starszy³³). W istocie, sformułowane przez Davida Hume’a uzasadnienie dla funkcjonowania systemu wpływu, do którego przejdziemy w następnej części tekstu, stanowiło przejaw realistycznego rozpoznania rzeczywistych mechanizmów władzy, a nie oderwanego od praktyki politycznej moralizatorstwa.

²⁹ Zob. wymierzone w wywodzących się ze środowisk kupieckich i wielkomijskich *homines novi* zgryźliwe uwagi zawarte w: C. Davenant, *The Picture of a Modern Whig, Set forth in a Dialogue between Mr. Whiglove & Mr. Double, Two Under-Spur-Leathers to the late Ministry*, London 1701, s. 32.

³⁰ A sam proceder kwitł co najmniej do czasów reformy prawa wyborczego w 1832 roku. Zob. W.D. Rubinstein, *The End of...*, passim. Ze względu na silny wpływ tradycji *Country* na myśl polityczną Trzynastu Kolonii, wątki związane z wpływem władzy wykonawczej na zgromadzenia przedstawicielskie stały się także integralną częścią amerykańskiej myśli politycznej – zwłaszcza w wydaniu antyfederalistycznym, o czym piszemy w: M. Wilmanowicz, *Uobecnić różnicę. Uwagi o antyfederalistycznej teorii reprezentacji*, «Myśl Polityczna. Political Thought» 2023, vol. 19–20, s. 154–157.

³¹ Wątki te omawia: M. Zakrzewski, *W obronie konstytucji. Myśl polityczna Henry’ego Saint Johna wicehrabiego Bolingbroke’a*, Kraków 2012, s. 388–396.

³² „(...) zważywszy na długie parlamenty, nieuprawniony wpływ i przekupstwo, naturalnym jest oczekiwać, jak zresztą dowodzi doświadczenie, że kraj, którego sprawy wpadną w takie ręce, musi prędzej czy później przepaść z powodu właśnie tych osób, które mają pełnić funkcję jego strażników i obrońców”. J. Cartwright, *The Legislative Rights of the Commonalty Vindicated; or, Take your Choice!*, London 1777, s. xiii.

³³ Pitt – uosobienie polityka, który swoją pozycję zawdzięczał *quasi*-demokratycznej „popularności” (*popularity*) – był każdorazowo wybierany do Izby Gmin w ramach kontrolowanych przez wigowskich arystokratów *rotten boroughs*. Skuteczność jego administracji z lat 1757–1761 w dużej mierze zależała także od efektywnego patronażu drugiego najważniejszego członka gabinetu – księcia Newcastle. Zob. J. Black, *Pitt the Elder*, Cambridge 1992, s. 11, 111, 212.

Konieczność wpływu – David Hume i problem korupcji

Trwałość systemu wpływu i stabilność, jaką zapewniał on Wielkiej Brytanii, znalazły swoje odbicie w próbach wypracowania teoretycznego uzasadnienia dla jego funkcjonowania³⁴. Najważniejszą i najbardziej wpływową próbę tego rodzaju podjął David Hume, który w serii esejów publikowanych od 1741 roku (i wielokrotnie modyfikowanych) pochylił się między innymi nad kwestią postulowanej w ramach ideologii Partii Kraju struktury angielskiej konstytucji i roli, jaką miała w nim odgrywać reprezentacja parlamentarna. W wizji Hume'a, trzeźwego obserwatora rzeczywistego sposobu funkcjonowania reżimu post-rewolucyjnego, tradycyjna narracja dot. istoty ustroju królestwa opierała się na szeregu błędnych założeń.

W pierwszej kolejności Hume do sfery mitów relegował typową dla platforymy *Country* wizję bezinteresownej cnoty obywatelskiej. „Jest zatem” – pisał – „słuszną maksymą polityczną, że każdego trzeba uważać za łotra”³⁵. I choć Szkot nie negował roli honoru i uczciwości jako czynników wpływających na zachowanie ludzi, to zarazem podkreślał, że realny wpływ tych pryncypiów słabnie zwłaszcza w kontekście działalności publicznej, w której promująca partykularny interes mentalność frakcyjna skutecznie przeciwdziała cnotliwym impulsom obywatelskim³⁶. To paradoksalne odwrócenie klasycznej wizji *virtus*, która manifestowała się wszak przede wszystkim pod postacią bezkompromisowej dbałości o dobro wspólne, prowadziła Hume'a do wniosku, że jedynym sposobem realizacji interesu publicznego nie było typowe dla Partii Kraju nawoływanie do ocalenia zagrożonej przez funkcjonowanie systemu korupcji cnoty obywatelskiej, lecz doprowadzenie do sytuacji, w której interes własny rządzącej w danym momencie frakcji w maksymalnym możliwym stopniu pokryje się z dobrem całej wspólnoty politycznej³⁷. Jak ujął to Szkot, „(...) jeśli okaże się, że

³⁴ Hume nie był pierwszym myślicielem, który bronił systemu wpływu – szczególnie intensywnie praktyk Roberta Walpole'a bronili opłacani przez niego pamfletciści i politycy w rodzaju Johna Herveya. Zob.: S. Targett, *Government and Ideology during the Age of Whig Supremacy: The Political Arguments of Sir Robert Walpole's Newspaper Propagandists*, «The Historical Journal» 1994, vol. 37, s. 289–317; J. Hervey, *Ancient and Modern Liberty Stated and Compar'd*, London 1734, s. 60–62. W charakterystyczny sposób Hervey bronił rządu powołując się na skuteczność polityki prowadzonej w harmonijnej współpracy między parlamentem i gabinetem, która zapewniała państwu dobrobyt.

³⁵ D. Hume, *On the independency of parliament*, [w:] D. Hume, *Political Essays*, Cambridge 1994, s. 24.

³⁶ Tamże.

³⁷ Hume nie był pierwszym ani ostatnim myślicielem, który rozważał możliwość funkcjonowania systemu opartego na zasadzie, zgodnie z którą prywatne przywary przyczyniały się do, bądź przynajmniej nie naruszały interesu publicznego. Dość wspomnieć

dzięki umiejętnemu podziałowi władzy interes ten [frakcji] musi z konieczności w swoim działaniu zgadzać się z interesem publicznym, możemy stwierdzić, że rząd taki jest mądry i szczęśliwy. Jeśli jednak przeciwnie, interes frakcyjny nie zostanie ograniczony i nie będzie nakierowany na interes publiczny, to nie powinniśmy oczekiwać od takiego rządu niczego poza facją, chaosem i tyranią³⁸. Jawne dopuszczenie do realizacji partykularnych interesów określonej grupy obywateli (przynajmniej tak długo, jak nie zagrażały interesowi ogółu) nie miało wiele wspólnego z typową chociażby dla myślicieli renesansowych (a wywodzoną od Marsyliusza z Padwy) teorią *valentior pars* – tj. „lepszey” części narodu politycznego, która ze względu na właściwe sobie cechy reprezentowała całość wspólnoty i decydowała o jej losach³⁹. Zobowiązanie to oraz sam mechanizm identyfikacji „lepszey” części opierały się bowiem na przekonaniu o realnym, a nie tylko postulowanym funkcjonowaniu obywatelskiego *virtus* w ramach systemu prawno-politycznego państwa. W jego wpływ Hume jednak, jak wskazano, powątpiewał.

Rozwiązaniem problemu atrofii cnoty obywatelskiej nie była także, zdaniem Szkota, antyczna u swych źródeł, następnie zaś zaadaptowana do warunków brytyjskich klasyczna teoria konstytucji mieszanej, która grała rolę swego rodzaju politycznego dogmatu co najmniej od roku 1642 i publikacji osławionej *Odpowiedzi Karola I na „dziewiętnaście postulatów” (Nineteen Propositions)*⁴⁰. W istocie Hume był jednym z pierwszych pisarzy politycznych, który zwrócił uwagę na postępujący w XVIII stuleciu proces erozji mieszanego charakteru angielskiego systemu konstytucyjnego. „Wymiar władzy”, pisał, „przyznany przez naszą konstytucję Izbie Gmin jest tak wielki, że absolutnie władza ona wszystkimi pozostałymi częściami rządu”⁴¹. Zagrożenia dla dominacji Izby nie stanowiła ani królewska prerogatywa weta legislacyjnego, ani przedstawiciele władzy wykonawczej, którzy nie mogli wszak obejść się bez odpowiednich funduszy – ich przyznanie zaś uzależnione było w pełni od przychylności zgromadzenia przedstawicielskiego⁴². Z perspektywy klasycznej filozofii polityki

w tym kontekście wcześniejszą Mandeville’owską *Bajkę o pszczołach*, czy późniejsze pisma Adama Smitha.

³⁸ Tamże, s. 25.

³⁹ C.J. Nederman, *Lineages of European Political Thought: Explorations along the Medieval/Modern Divide from John of Salisbury to Hegel*, Washington D.C. 2009, s. 108–110.

⁴⁰ Zob. <https://oll.libertyfund.org/pages/1642-propositions-made-by-parliament-and-charles-i-s-answer> (13.03.2026). Por. T. Tulejski, *Dialektyka władzy i wolności w filozofii politycznej Dawida Hume’a*, [w:] O. Górecki (red.), *Wolność człowieka i jej granice. Antologia pojęcia w doktrynach polityczno-prawnych od Cato’s Letters do klasyków anarchizmu*, Łódź 2019, s. 54–57.

⁴¹ D. Hume, *On the independency...*, s. 24.

⁴² Tamże, s. 24–25.

dominacja Izby Gmin musiała wiązać się z nadmiernym wpływem „demokratycznego” elementu ustroju i korespondującym z tym zjawiskiem osłabieniem roli elementu monarchicznego (reprezentowanego przez króla) oraz arystokratycznego (pod postacią Izby Lordów)⁴³.

W jaki sposób zatem, pomimo klarownego złamania fundamentalnej zasady balansu ustroju mieszanego, brytyjski system konstytucyjny nie tylko zachował relatywną stabilność, lecz umożliwił dynamiczną ekspansję handlową i imperialną? Zdaniem Hume’a, stabilność brytyjskiej konstytucji wynikała z faktu, że „(...) interes tego ciała [Izby Gmin] jest ograniczony przez interesy jednostek, Izba Gmin nie poszerza swej władzy, ponieważ taka usurpacja byłaby sprzeczna z interesami większości jej członków. Korona ma do dyspozycji tak wiele stanowisk, że – gdy wesprze ją uczciwa i bezstronna część Izby – zawsze będzie w stanie przeforsować jej uchwały przynajmniej po to, aby uchronić starożytną konstytucję przed niebezpieczeństwem”⁴⁴. O ile wzmianka o roli odgrywanej przez uczciwych i bezstronnych członków *House of Commons* stanowiła rodzaj ukłonu w stronę tradycyjnego imaginariusium polityczno-prawnego, za którym z taką mocą opowiadała się opozycyjna Partia Kraju⁴⁵, tak bezpośrednie odwołanie do pozostających pod kontrolą dworu stanowisk jako elementu stabilizującego funkcjonowanie konstytucji wiązało się z klarownym zerwaniem z polityczną ortodoksją – zwłaszcza ze względu na fakt, że Hume nie starał się złagodzić wydźwięku prezentowanej teorii poprzez modyfikacje stosowanej terminologii. „Możemy zatem”, pisał, „nadać temu wpływowi taką nazwę, jaką

⁴³ Trójpodział ten miał służyć zahamowaniu opisanego przez Polibiusza procesu degeneracji właściwego „czystym” ustrojowi i nieustannemu powtarzaniu cyklu upadku kolejnych form rządu (*anacyclosis*). Na teorię tę w czasach nowożytnych powoływano się powszechnie (zob. chociażby Ks. I, rozdz. 2 *Rozważań nad pierwszym dziesięcioleciem historii Rzymu* Liwiusza N. Machiavellego).

⁴⁴ D. Hume, *On the independency...*, s. 26.

⁴⁵ Hume uznawał tym samym racjonalność, a nawet konstytucyjną zasadność istnienia podziału sceny politycznej na partie Kraju i Dworu – stojące na stanowiskach odpowiednio czujnej kontroli i krytyki oraz sprzyjania i rozbudowy systemu wpływu. Jak pisał: „Choć wszyscy rozsądni ludzie generalnie zgadzają się, że należy zachować nasz mieszany ustrój, to jednak, gdy chodzi o szczegóły, niektórzy będą skłonni powierzyć więcej władzy koronie, wyposażyć ją w więcej wpływu i bronić jej przed zakusami z mniejszą ostrożnością, niż inni, którzy są przerażeni najbardziej odległym nadejściem tyranii i despotycznej władzy. To są zatem partie zasad, który są częścią samej naszej konstytucji i które można poprawnie określić mianem [partii] Dworu i Kraju”. D. Hume, *Of the parties of Great Britain*, [w:] D. Hume, *Political Essays...*, s. 40. Zdaniem Maxa Skjönsberga, Hume postrzega zatem podział na *Country* i *Court* jako wyraz dążeń odpowiednio republikańskich i monarchicznych, ale tego rodzaju interpretacja wydaje się iść zbyt daleko – w angielskiej kulturze politycznej sprzeciw wobec arbitralności władzy wykonawczej był silnie obecny w niemal wszystkich nurtach refleksji konstytucyjnej. M. Skjönsberg, *The Persistence of Party...*, s. 120.

tylko chcemy; możemy określić go wstrętnym mianem *korupcji* i *zależności*; lecz pewien jego stopień i rodzaj jest nierozzerwalnie związany z samą naturą konstytucji i konieczny dla zachowania naszego mieszanego rządu⁴⁶. Kluczowa obserwacja Hume'a sprowadzała się zatem do stwierdzenia, że realizowane poprzez mechanizm „wpływu” wzajemne powiązanie wykonawczej i ustawodawczej gałęzi rządu stanowiło nie zagrożenie, lecz rzeczywistą gwarancję jego stabilności. Z tego względu, jak pisał dalej Szkot, Partia Kraju „powinna była pójść na pewne ustępstwa wobec swoich przeciwników i zbadać, jaki był właściwy stopień tej zależności [parlamentu od władzy wykonawczej], powyżej którego staje się ona niebezpieczna dla wolności⁴⁷.”

Korupcja polityczna – zorganizowany system przeciągania niezależnych reprezentantów wspólnoty na stronę dworu – stawała się w myśli Hume'a mechanizmem, który trafnie rozpoznawał fundamentalną tendencję ludzkiej natury i dzięki temu pozwalał uniknąć nadmiernego wykrzywienia struktury konstytucyjnej. Omawiając kwestię przemian moralnych będących następstwem handlu i napływających do Anglii bogactw, Hume pisał: „Wolności Anglii (...) nigdy nie kwitły tak bardzo jak w tym okresie. I choć wydaje się, że w ostatnich latach korupcja zwiększyła się, to [fakt ten] należy przypisać naszej utrwalonej wolności, gdyż książęta odkryli, że nie mogą rządzić bez parlamentu, lub bez zastraszania parlamentów duchem prerogatywy⁴⁸.” Z perspektywy Hume'owskiego pesymizmu antropologicznego, zgodnie z którym większość ludzkich działań opiera się na dążeniu do realizacji interesu własnego, to wykorzystanie dostępnych źródeł patronażu umożliwiało integrację rozproszonych, partykularnych dążeń poszczególnych deputowanych do Izby Gmin w ramy relatywnie spójnej większości parlamentarnej realizującej interes publiczny⁴⁹. Co więcej, to właśnie system wpływu przyczyniał się do ograniczenia roli najgorszego – zdaniem Hume'a – rodzaju partii – tj. tego opartego na poglądach lub abstrakcyjnych zasadach, a nie twardym interesie własnym⁵⁰.

⁴⁶ D. Hume, *On the independency...*, s. 26.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ D. Hume, *Of refinement in the arts*, [w:] D. Hume, *Political Essays...*, s. 111. To odróżniało zresztą, zdaniem Hume'a, system korupcji w Wielkiej Brytanii od modelu polskiego, gdzie jedynym celem wprowadzenia monarchii elekcyjnej miała być chęć „sprzedaży” korony ze strony szlachty.

⁴⁹ Należy jednak zaznaczyć, że Hume – podobnie jak później Burke – odróżnia wiążący reprezentację parlamentarną i egzekutywę system wpływu od zwykłego koniunkturalnego, „prywatnego” przekupstwa. Różnica polega w tym przypadku z jednej strony na rodzaju powiązania (urzędy, a nie jednorazowe „łapówki”), a z drugiej na wynikającej z tego faktu trwałości. D. Hume, *Of independency...*, s. 27.

⁵⁰ D. Hume, *Of parties in general*, [w:] D. Hume, *Political Essays...*, s. 36–37.

Jak doskonale zdawał sobie jednak sprawę Hume, w konsekwencji tych założeń stopień rzeczywistej realizacji *bonum publicum* był uzależniony od pro-wspólnotowej postawy z definicji interesownych dysponentów środków „wpływu”. W systemie, w którym środki te pozostawały pod wyłączną kontrolą monarchy bądź działającego w jego imieniu pierwszego ministra, balansująca rola korupcji mogła wobec tego budzić szereg wątpliwości. Jak ujął to Szkot, „władza korony zawsze należy do jednej osoby, króla lub ministra; i w zależności od tego, czy osoba ta ma zbyt wiele lub zbyt mało ambicji, zdolności, odwagi, popularności lub szczęścia, to władza, która w ręku jednego stanie się zbyt wielka, w rękach drugiego będzie zbyt mała”⁵¹. W przeciwieństwie do „czystych” systemów republikańskich (*pure republics*), monarchia ograniczona (*limited monarchy*) nie dysponuje zdaniem Szkota mechanizmami, które umożliwiłyby określenie precyzyjnych granic koniecznego wpływu władzy wykonawczej, co stanowi zresztą „(...) nieuniknioną wadę, pośród wielu zalet, towarzyszącą temu rodzajowi rządu”⁵². Z perspektywy zwolenników ideologii Partii Kraju jednak, tego typu sformułowanie musiało podważać zasadność całej teorii. Jeśli bowiem stabilność systemu konstytucyjnego i realizacja rzeczywistego interesu narodowego zależały od osobistych przymiotów pojedynczego człowieka oraz opartej na jego arbitralnej woli dystrybucji stanowisk i synekur gwarantujących bierne posłuszeństwo co bardziej skorumpowanych reprezentantów narodu politycznego, to można było argumentować, iż w ten sposób dochodziło do przywrócenia utożsamianej ze Stuartami dyskrejonalności władzy państwowej. I to właśnie na tego rodzaju argumentacji opierała się bogata publicystyka opozycyjna wymierzona w oligarchię wigowską i stanowiącego jej symbol Roberta Walpole’a⁵³. Niewątpliwa stabilność, jaką brytyjskiej konstytucji zapewniły wigowskie rządy kolejnych „pierwszych ministrów” nie stanowiła zatem w oczach Partii Kraju godnego pochwały osiągnięcia, lecz wręcz przeciwnie – śmiertelne zagrożenie wynikające z kontroli sprawowanej nad aparatem państwa przez polityków wprowadzone ambitnych, ale z opozycyjnej perspektywy całkowicie wyzutych z *virtus* – jedyne kryterium uprawniające do aktywnego współkształtowania życia wspólnoty.

Myśliciele *Country* nie byli jednak jedynymi przedstawicielami brytyjskiej refleksji konstytucyjnej, którzy w swoich pismach i wystąpieniach publicznych piętnowali przejawy właściwych rozumowaniu Hume’a idiosynkrazji. O ile jednak w ich narracji dla „systemu wpływu” nie dało znaleźć się żadnego

⁵¹ D. Hume, *Of independency of...*, s. 27.

⁵² Tamże.

⁵³ Najpełniejsze opracowanie to w dalszym ciągu: I. Kramnick, *Bolingbroke and His Circle: The Politics of Nostalgia in the Age of Walpole*, Ithaca 1992.

teoretycznego uzasadnienia, tak w myśli bodaj najśłynniejszego brytyjskiego polityka drugiej połowy XVIII stulecia, pozostawiony przez Hume'a problem znalazł ciekawą odpowiedź. Ostatnia część tekstu zostanie z tego względu poświęcona myśli Edmunda Burke'a.

W służbie państwu? – Edmund Burke i uzasadnienie wpływu

Na pierwszy rzut oka w opublikowanym w 1770 roku pamflecie pt. *Refleksje o przyczynach obecnego niezadowolenia* Burke wyraża stanowisko pokrewne temu, które przez dekady funkcjonowania reżimu post-rewolucyjnego można było znaleźć w pismach licznych przedstawicieli Partii Kraju. Podobnie jak w pismach Fletcher, Tolanda, czy Davenanta, także i u Burke'a naczelnym zagrożeniem dla stabilności, jeśli nie samego przetrwania brytyjskiego systemu konstytucyjnego, jest stosowany przez monarchę mechanizm korumpowania członków Izby Gmin⁵⁴. Ta fundamentalna obserwacja bardzo szybko przeraża się jednak w rozważania nad logiką funkcjonowania parlamentarnego systemu władzy, która dalece odbiega od powtarzanych w kręgach opozycyjnych dogmatów prawno-politycznych. Burke bowiem, w tym wymiarze idąc tropem opisanej wyżej logiki Davida Hume'a, nie stoi na stanowisku całkowitej niedopuszczalności stosowania dworskich środków wpływu na kształt reprezentacji parlamentarnej, lecz – tym razem przekraczając logikę Hume'a – bada warunki, jakie muszą zostać spełnione, by środki te nie przyczyniły się do załamania balansu konstytucyjnego.

Problemem, przed jakim miała stać Wielka Brytania, były w oczach Burke'a nie same mechanizmy umożliwiające ścisłe powiązanie interesów większości parlamentarnej i przedstawicieli władzy wykonawczej, lecz raczej sposób, w jaki wykorzystywał je wrogi wobec oligarchii wigowskiej król Jerzy III⁵⁵. W argumentacji Burke'a niebezpieczeństwo związane z panowaniem tego monarchy wiązało się z faktem, że umiejętnie posługiwał się on opozycyjną, anty-wigowską retoryką, by rozmontować ugruntowany w pierwszej połowie XVIII stulecia model współpracy między rządem i Izbą Gmin, który opierał się na skutecznym „zarządzaniu” większością w Izbie przez kontrolujących struktury partyjne menedżerów w rodzaju Roberta Walpole'a. Jak pisał z nieskrywaną ironią Burke, „podział na partie miał być całkowicie zlikwidowany wraz ze wszystkimi swoimi niecnymi dziełami. Korupcja miała zostać przepędzona z dworu tak jak

⁵⁴ E. Burke, *Refleksje o przyczynach obecnego niezadowolenia*, [w:] E. Burke, *Odwolanie od nowych do starych wigów*, tłum. A. Winciewicz-Price, Kraków 2015, s. 11–12.

⁵⁵ R. Bourke, *Empire & Revolution: The Political Life of Edmund Burke*, Princeton 2015, s. 254–257.

Ate z nieba. Władza odtąd miała być wybranym mieszkaniem społecznego ducha i nikt nie miałby być podejrzewany o jakiekolwiek złowrogie działania, z wyjątkiem tych, którzy mieli nieszczęście popaść w niełaskę dworu, mającą utożsamiać wszelkie wady i wszelkie zepsucie. W monarchii miał być zrealizowany idealny plan, wykraczający znacznie poza wizjonerską republikę Platona⁵⁶. Retoryka oparta na polityczno-moralnym planie maksimum prowadziła jednak nie do tryumfu obywatelskiego *virtus* – do takiej ewentualności Burke odnosi się z podobnym Hume'owi sceptycyzmem – lecz do zamiany formy partykularyzmu reprezentowanej przez partię wigowską formą inną, manifestującą się pod postacią tzw. ludzi króla (*king's men*). W ramach teorii rozwijanej przez późniejszego krytyka rewolucji francuskiej zamiana ta tylko pozornie wiązała się z mechanicznym, obojętnym z perspektywy logiki funkcjonowania systemu konstytucyjnego przetasowaniem kadrowym. Starając się w ramach jednej teorii uwzględnić uzasadnienie dla kilkudziesięcioletnich, opartych na patronażu rządów oligarchii wigowskiej oraz sprzeciw wobec wykorzystania tegoż patronażu dla celów budowy „partii” króla, Burke stawia pytania o stopień rzeczywistych powiązań między poszczególnymi frakcjami politycznymi a interesem narodowym – w szerszej zaś perspektywie także o dopuszczalne rodzaje legitymacji politycznej.

Pytania te wykraczają zatem poza ścisłą analizę obowiązujących form ustrojowych czy przysługujących poszczególnym gałęziom władzy uprawnień. Jak twierdzi Burke, „(...) uznaniowa władza korony w formowaniu ministerium, nadużywana przez złe lub słabe osoby, doprowadziła do powstania systemu, który *nie łamiąc bezpośrednio litery żadnego prawa, działa wbrew duchowi konstytucji*”⁵⁷. Dystynkcja między literą prawa i duchem konstytucji służy następnie za podstawę rozważań nad dopuszczalnością budowy większości parlamentarnej, której jedynym spoiwem byłaby osobista zależność od patronażu królewskiego. To w tym wymiarze rozwijana w dyskutowanym tekście narracja rozmija się z tradycyjnymi kanonami opozycyjnej krytyki reżimu post-rewolucyjnego. W przeciwieństwie do myślicieli Partii Kraju Burke akceptuje bowiem istnienie środków wpływu na kształt reprezentacji parlamentarnej, lecz (w kontrze do Hume'a) tylko w sytuacji, gdy służą one utrwaleniu *partyjnej* (a nie fakcyjnej, bo pozbawionej unifikujących więzów zasad i przyjaźni) kontroli nad Izbą Gmin⁵⁸. To paradoksalne i z tradycyjnej perspektywy całkowicie bezpodstawne rozróżnienie na uzasadnioną „korupcję” partii i nieuzasadniony wpływ dworu wymagało oczywiście stosownego wyjaśnienia. Burke znalazł je, wzbogacając prowadzoną analizę o wymiar społeczny, który umożliwił mu

⁵⁶ E. Burke, *Refleksje...*, s. 19.

⁵⁷ Tamże, s. 32. Kursywa – M.W.

⁵⁸ Zob. M. Skjönsberg, *The Persistence of Party...*, s. 210–211.

teoretyczną legitymizację funkcjonowania partii politycznych jako swoistego spoiwa społeczeństwa. Partia bowiem, wbrew klasycznej ortodoksji, nie stanowiła przejawu moralnego zepsucia i prób realizacji interesu własnego kosztem *bonum publicum*, lecz konsekwencję naturalnej ludzkiej tendencji do zrzeszenia się z uwagi na podzielane wartości oraz nici wzajemnej sympatii⁵⁹. „Partia to grupa osób zjednoczonych na rzecz promowania wspólnymi wysiłkami interesu narodowego na podstawie określonej zasady, co do której wszyscy pozostają zgodni”⁶⁰ – pisał w słynnym ustępie *Refleksji* Burke, zwracając jednak zarazem uwagę, że realizacja podzielanej w ramach partii wizji dobra wspólnego wymaga aktywnej walki o stanowiska rządowe⁶¹. Dążenie do przejęcia władzy oraz wiążących się z jej sprawowaniem urzędów i zaszczytów nie stanowi zagrożenia dla stabilności państwa tak długo, jak odbywa się z poszanowaniem wynikających z ducha konstytucji zasad sporu politycznego. Te zaś wymagają istnienia rzeczywistego stopnia powiązań między działającą na forum Izby Gmin partią oraz identyfikowalnym interesem społecznym. To z tego względu Burke krytykuje ponawiane przez polityków opozycji propozycje uchwalenia tzw. *Place Bill*, tj. ustawy wykluczającej możliwość jednoczesnego piastowania urzędów i zasiadania w Izbie Gmin, która wiązałaby się z zerwaniem realnego związku między interesami istotnych części społeczeństwa i reprezentacją parlamentarną. Jak pisze bowiem Burke, „(...) w królestwie stopniowo ukształtowały się znaczne grupy interesu: urzędników, specjalistów, ludzi wojska i floty, z których każda siłą rzeczy skupia w sobie wielu ludzi o pierwszorzędnym znaczeniu, zdolnościach, majątku i postawie. Te nowe grupy interesu musiały zostać dopuszczone do udziału w reprezentacji, w przeciwnym razie mogły próbować zniszczyć instytucje, w których nie pozwolono im uczestniczyć”⁶². Partykularne interesy poszczególnych części wspólnoty stanowiły zatem nieredukowalną część procesu politycznego, którą – jakkolwiek paradoksalnie mogłoby to wyglądać z perspektywy Partii Kraju – można i należy zintegrować w ramy systemu konstytucyjnego państwa właśnie dlatego, że wymagał tego interes narodowy. „Wpływ”, choć z idealistycznej perspektywy stanowiący mechanizm pozbawiony uzasadnienia, staje się zatem w tej teorii formą umożliwiającą zarazem legitymizację działań władzy w oczach kluczowych grup społecznych, jak i zwiększającą stopień ich rzeczywistego zaangażowania w kreację i realizację

⁵⁹ Stąd postrzegane niekiedy jako przejaw hipokryzji, a stosowane przez Burke’a nagminnie określenie partii jako „przyjaciół” – samo w sobie stanowiące nawiązanie do klasycznej wizji *amicitia*. R. Bourke, *Empire & Revolution...*, s. 270.

⁶⁰ E. Burke, *Refleksje...*, s. 85.

⁶¹ R. Bourke, *Empire & Revolution...*, s. 270.

⁶² E. Burke, *Refleksje...*, s. 75.

określonej agendy publicznej⁶³. Jak ujmuje to Burke, „(...) ze wszystkich form wpływu, stanowisko podporządkowane rządowi jest moim zdaniem najmniej hańbiące dla piastującej jej osoby i zdecydowanie najbezpieczniejsze dla kraju. Nie wykluczałbym takiego rodzaju wpływu, który jest jawny i widoczny, który wiąże się z godnością i służbą państwu, skoro nie jestem w stanie zapobiec wpływowi porozumień, uległości, bezpośredniego przekupstwa i tych wszystkich niezliczonych metod ukrytej korupcji, którymi w obfitości dysponuje dwór i które będą stosowane tak długo, jak będą obecne wśród nas owe środki korupcji i skłonność do korumpowania”⁶⁴.

To właśnie tych dwóch kluczowych elementów akceptowalnej formy wpływu – ugruntowania w rzeczywistych interesach społecznych oraz działalności w ramach środowiska realizującego określoną wizję *bonum publicum* – pozbawieni byli promowani przez Jerzego III *king's men*. Cała istota stronnictwa monarszego opierała się bowiem na chęci złamania wigowskiego monopolu na władzę i – poprzez odwołanie do retoryki bezpartyjnej, nakierowanej na realizację „prawdziwego” interesu publicznego – budowę systemu, w ramach którego to sam król, a nie z definicji realizujący partykularną agendę „menedżerowie” partyjni będą dysponowali środkami umożliwiającym skuteczną budowę i utrzymanie kluczowej większości w Izbie Gmin. Tego typu zamierzenie, jakkolwiek wyposażone w potężne uzasadnienie teoretyczne w postaci chociażby Bolingbroke'owskiej wizji „króla patrioty” (*Patriot King*), w kontekście post-rewolucyjnym mogło budzić skojarzenia z utożsamianą z ostatnimi latami rządów Stuartów (i działalnością Earla Danby'ego) próbą demontażu reprezentatywnego charakteru Izby poprzez obsadzanie jej ludźmi lojalnymi wyłącznie wobec monarchy⁶⁵. Lojalność tego typu dwór mógł sobie zaskarbić tylko wśród osób, które *nie* działały w ramach zespolonych więzami *amicitia* oraz interesu grupowego części wspólnoty politycznej – wśród wyizolowanych, pozbawionych wyklarowanych poglądów politycznych i kośca moralnego, a nawet ugruntowania w rzeczywistym materialnym położeniu narodu najemników

⁶³ Na marginesie można zaznaczyć, że na podobnej, choć znacznie szerszej, zasadzie funkcjonował rozwijany po 1689 roku system kredytu publicznego – finansowania działalności państwa na podstawie pożyczek (najczęściej zaciąganych u swoich własnych obywateli), których spłatę gwarantowały uchwalane przez parlament podatki. Praktyka ta budziła oczywiście szereg wątpliwości nie tylko przedstawicieli Partii Kraju (zob. C. Davenant, *The True Picture...*, passim), ale – ze względu na kolosalny przyrost długu – także i u „bezzstronnych” obserwatorów w rodzaju Davida Hume'a. Zob. R. Whatmore, *The End of Enlightenment: Empire, Commerce, Crisis*, London 2023, s. 19–47.

⁶⁴ E. Burke, *Refleksje...*, s. 76.

⁶⁵ Koncepcje „króla-patrioty” omawiają: M. Zakrzewski, *W obronie konstytucji...*, s. 459–482; M. Skjónsborg, *The Persistence of Party...*, s. 102–106. O jej późniejszej (niekiedy zaskakującej) recepcji pisze: D. Armitage, *A Patriot for Whom? The Afterlives of Bolingbroke's Patriot King*, «Journal of British Studies» 1997, vol. 36, nr 4, s. 397–418.

w pełni zależnych od łaski monarchy. W tym wymiarze zagrożenie ze strony Tolandowskich „najemnych parlamentów” było zdaniem Burke’a jak najbardziej realne, ale nie ze względu na możliwość zdominowania Izby Gmin przez członków danej partii, lecz raczej w następstwie oportunistów deputowanych, którzy nie poczuli się do żadnej formy solidarności ani z własnym środowiskiem (tego bowiem w ogóle nie posiadali albo ze względów koniunkturalnych je opuścili), ani z wyborcami⁶⁶. „Człowiekowi”, pisał Burke, „który przed objęciem władzy nie ma przyjaciół, lub w chwili obejmowania władzy zobowiązany jest opuścić swoich przyjaciół, lub w momencie jej utraty nie ma przyjaciół, którzy by mu współczuli; temu, kto nie ma wpływu pośród ziemiańskich lub handlowych grup interesu, lecz którego całe znaczenie przyszło wraz z objęciem przez niego stanowiska i z pewnością wraz z nim się zakończy, pełniący funkcję nadzoru parlament nigdy nie powinien zezwolić na zachowanie jakiegokolwiek z tych pozycji, które niosą ze sobą przywództwo i kierowanie wszystkimi naszymi państwowymi sprawami, ponieważ kogoś takiego *nic nie łączy z interesem narodu*”⁶⁷. To rządy tego rodzaju pozbawionej tożsamości, uzależnionej od dworskich nadań kliki Burke określał mianem „systemu kumoterstwa” i uważał za jedno z największych zagrożeń dla funkcjonowania brytyjskiego państwa.

Teoria Burke’a, stanowiąca kreatywne rozwinięcie wątków, które w swoich dziełach poruszał Hume i piszący przed nim apologeci rządu Walpole’a, stanowiła zatem niecodzienne połączenie pryncypialnej, sceptycznej wobec zjawiska korupcji postawy Partii Kraju i realistycznego rozpoznania rzeczywistej dynamiki funkcjonowania systemu parlamentarnego. Stanowiska i zaszczyty nie były jedynym, czy nawet optymalnym spoiwem egzekutywy i reprezentacji parlamentarnej, ale jednocześnie błędem byłoby ignorowanie roli, jaką odgrywały w zapewnieniu delikatnego balansu konstytucyjnego państwa – były w istocie integralną częścią parlamentarnego systemu rzą-

⁶⁶ Otwartym pozostaje jednak pytanie, w jaki sposób wyłożone w *Refleksjach* uwagi dotyczące stabilizującej roli partii i wzmacniającego ją „wpływu” da się połączyć ze słynnymi słowami, które Burke wygłosił w czasie przemówienia w Bristolu: „Parlament nie jest zgromadzeniem ambasadorów reprezentujących odmienne i spreczne interesy, przy których każdy z nich musi obstawać jako przedstawiciel i obrońca występujący przeciwko pozostałym przedstawicielom i obrońcom. Parlament jest deliberatywnym zgromadzeniem jednego narodu mającego wspólny interes – interes całej wspólnoty – któremu kierunek powinny nadawać nie partykularne cele i nie partykularne uprzedzenia, ale dobro powszechne, definiowane w wyniku wspólnych ustaleń wszystkich zgromadzonych”. E. Burke, *Przemówienie do elektorów w Bristolu po ogłoszeniu przez szeryfów wyboru go na jednego z przedstawicieli tego miasta w parlamencie. Czwartek, 3 listopada 1774*, [w:] E. Burke, *Odwolanie od nowych do starych wigów*, tłum. A. Wincewicz-Price, Kraków 2015, s. 121.

⁶⁷ E. Burke, *Refleksje...*, s. 36.

dów, o których zapomnieć można było wyłącznie na swoją własną polityczną zgubę⁶⁸.

Podsumowanie

Dyskutowane w tekście teorie dotyczące znaczenia „korupcji” czy systemu „wpływu” dla działania i stabilności brytyjskiej konstytucji w kluczowym dla formowania się mechanizmów władzy parlamentarnej wieku XVIII nie miały naturalnie charakteru bezstronnej, wyjętej poza nawias bieżącej walki politycznej *scientia civilis*. Uwaga to dotyczy zwłaszcza pism myślicieli Partii Kraju i opowiadającego się za podtrzymaniem struktur dominacji wigowskiej Edmunda Burke’a. Nie oznacza to jednak, że formułowane wówczas argumenty nie odcisnęły się na teorii i praktyce brytyjskiego parlamentaryzmu także w dłuższej perspektywie czasowej, za ich pośrednictwem zaś być może również i w ramach innych systemów konstytucyjnych. Perspektywa ta może okazać się istotna badawczo zwłaszcza w kontekście relatywnie ubogiej literatury naukowej poświęconej zagadnieniu „uzasadnionej” formy patronażu jako mechanizmu zapewniającego stabilność władzy opartej na ścisłym związku egzekutywy i zgromadzenia przedstawicielskiego. Dla przykładu, w niedawnej monografii poświęconej formowaniu się „klasycznego” modelu parlamentaryzmu, William Selinger podnosi wprawdzie zagadnienie „korupcji”, lecz prezentuje je jako jeden z elementów starego sposobu funkcjonowania parlamentu, w istocie jako palący problem, który „pełnoprawna” teoria wypracowana w XIX wieku m.in. przez Benjamina Constanta czy Alexisa de Tocqueville’a zdołała finalnie przezwyciężyć⁶⁹. I choć ciężko kontestować znaczenie zidentyfikowanych przez Selingera czterech fundamentalnych cech „klasycznej” (czyt. liberalnej) teorii parlamentaryzmu tj. kluczowej roli pochodzącej z wyborów legislatury; uzależnienia ministrów od poparcia zgromadzenia przedstawicielskiego; już tylko moralnej, a nie władczej roli monarchy; istnienia partii politycznych jako mechanizmu służącego do walki o władzę na forum parlamentu – to jednocześnie uzasadniony wydaje się postulat poszerzenia tej listy o wnioski płynące z opisywanej przez Hume’a i Burke’a praktyki „wpływu” egzekutywy na decyzje zgromadzenia przedstawicielskiego. Nie oznacza to, że dyskutowane przez

⁶⁸ Jak słusznie wskazuje W. Selinger, to brak takiego powiązania stał się w późniejszych rozważaniach Burke’a jednym z kluczowych czynników, które doprowadziły do ekscesów zdominowanej przez wszechmocną legislaturę rewolucji we Francji. W. Selinger, *Patronage and Revolution: Edmund Burke’s Reflections on the Revolution in France and His Theory of Legislative Corruption*, «The Review of Politics» 2014, vol. 76, s. 57–65.

⁶⁹ W. Selinger, *Parliamentarism: From Burke to Weber*, Cambridge 2019, s. 2–3.

tych autorów mechanizmy korumpowania reprezentantów można bezpośrednio przełożyć na realia współczesnej, nieporównanie bardziej rozbudowanej i sprofesjonalizowanej państwowości zachodniej, czy nawet do jej XIX-wiecznej odpowiedniczki, ale badania nad faktycznym znaczeniem dostępu do stanowisk, uposażeń i innego rodzaju mechanizmów kanalizowanego w ramach struktur państwowych systemu „wpływu” jako sposobu negocjacji i integracji interesów poszczególnych części społeczeństwa mogą stanowić punkt wyjścia dla dyskusji nad węzłowymi zagadnieniami współczesnych demokracji liberalnych, których nie udało się przezwyciężyć przy pomocy Weberowskiej logiki profesjonalizacji i biurokratyzacji aparatu państwa, na której opiera się Selinger w swojej dyskusji „klasycznego” modelu parlamentaryzmu⁷⁰. W tym kontekście badania nad europejską myślą polityczno-prawną, wzbogacone chociażby o metody i perspektywę oferowaną przez historycznie ukierunkowaną socjologię konstytucji, mogłyby przyczynić się do pogłębienia naszego zrozumienia wzajemnych powiązań między strukturami instytucjonalno-prawnymi, interesami ekonomicznymi i różnicowanymi formami działalności publicznej⁷¹.

Zasadnym wydaje się chociażby pytanie o rolę niesformalizowanego, rutynowo krytykowanego i równie rutynowo funkcjonującego w praktyce politycznej państw zachodnich „systemu łupów” (*spoils system*)⁷². Czy wymianę kadr na kluczowych stanowiskach w administracji państwowej jako następstwo procesu wyborczego można traktować jako integralny czynnik zwiększający społeczną akceptację obowiązującego modelu władzy, uzupełniający logikę opisywaną z ogólnoteoretycznej perspektywy chociażby przez Nadię Urbinati⁷³? Czy trwałość i – przynajmniej w świecie zachodnim – bezalternatywność parlamentu

⁷⁰ O Weberowskim podejściu do korupcji politycznej jako przejawu przezwyciężonego przez nowoczesne państwo wczesno-nowożytnego prymitywizmu piszą: W.D. Rubinstein, M. von Patrick, *Max Weber, Bureaucracy, and Corruption*, [w:] G. de Graaf, M. von Patrick, P. Wagenaar (red.), *The Good Cause: Theoretical Perspectives on Corruption*, Opladen & Farmington Hills, MI 2010, s. 13–21.

⁷¹ Znakomite opracowanie podejmującym taką próbę, choć niestety nierozwijające w pełni wątków związanych z analizowanym w tekście systemem wpływu: C. Thornhill, *A Sociology of Constitutions: Constitutions and State Legitimacy in Historical-Sociological Perspective*, Cambridge 2011. Kluczowe fragmenty analizy dot. systemu brytyjskiego, nadmiernie akcentujące oderwanie XVIII-wiecznych procesów politycznych od obsługi interesów prywatnych można znaleźć na stronach 150–157.

⁷² Szczególnie liczne opracowania tej problematyki dotyczą patronaży prezydenckiego w Stanach Zjednoczonych. Zob. krótki przegląd literatury w: G.E. Hollibaugh Jr., G. Horton, D.E. Lewis, *Presidents and Patronage*, «American Journal of Political Science» 2014, vol. 58, s. 1024–1026. W ujęciu historycznym kwestie te omawia: S.C. James, *Patronage Regimes and American Party Development from 'The Age of Jackson' to the Progressive Era*, «British Journal of Political Science» 2026, vol. 36, s. 39–60.

⁷³ Zob. N. Urbinati, *Democracy Disfigured: Opinion, Truth, and the People*, Cambridge Mass. 2014.

jako zwornika reżimu demokratycznego, pomimo podkreślanego przez Carla Schmitta upadku wiary w deliberatywny charakter obrad, może być rozpatrywana jako następstwo zjawiska, które opisywaliśmy powyżej jako „wpływ” czy „korupcję”⁷⁴? Odpowiedź na te pytania wymaga oczywiście pogłębionych studiów, ale nie ulega wątpliwości, że rozważania prowadzone na gruncie brytyjskiego parlamentaryzmu XVIII stulecia dotknęły samej istoty zagadnienia, które choć trudno uchwytne z perspektywy teoretycznej, w dalszym ciągu pozostaje przydatne dla zrozumienia także współczesnych procesów politycznych.

Bibliografia

- Armitage D., *A Patriot for Whom? The Afterlives of Bolingbroke's Patriot King*, «Journal of British Studies» 1997, vol. 36, <https://doi.org/10.1086/386143>.
- Atkyns R., *An Enquiry into the Power of Dispensing with Penal Statutes. Together with Some Animadversion Upon a Book writ by Sir Edw. Herbert, Lord Chief Justice of the Court of Common Pleas, Entitled, A short Account of the Authorities in Law, upon which Judgment was given in Sir Edward Hales's Case*, London 1689.
- Ball T., *Party*, [w:] T. Ball, J. Farr, R.L. Hanson (red.), *Political innovation and conceptual change*, Cambridge University Press, Cambridge 1989.
- Black J., *Parliament and Foreign Policy in the Eighteenth Century*, Cambridge 2004, <https://doi.org/10.1017/CBO9780511495717>.
- Black J., *Pitt the Elder*, Cambridge 1992, <https://doi.org/10.1017/CBO9780511560354>.
- Blackstone W., *Commentaries on the Laws of England. Book I: of the Rights of Persons*, Oxford University Press, Oxford 2016.
- Bourke R., *Empire & Revolution: The Political Life of Edmund Burke*, Princeton 2015, <https://doi.org/10.23943/princeton/9780691175652.001.0001>.
- Brewer J., *The Sinews of Power: War, Money and the English State, 1688–1783*, London 1989, <https://doi.org/10.4324/9780203193167>.
- Burke E., *Odwolanie od nowych do starych wigów*, tłum. A. Winiewicz-Price, Kraków 2015.
- Cartwright J., *The Legislative Rights of the Commonalty Vindicated; or, Take your Choice!*, London 1777.
- Clark J.C.D., *A General Theory of Party, Opposition and Government, 1688–1832*, «The Historical Journal» 1980, vol. 23, <https://doi.org/10.1017/S0018246X00024298>.
- Clark J.C.D., *English Society 1688–1832: Ideology, Social Structure and Political Practice during the Ancien Regime*, Cambridge 1985.
- Colley L., *In Defiance of Oligarchy: The Tory Party 1714–60*, Cambridge 1982, <https://doi.org/10.1017/CBO9780511560460>.
- Daly J., *The Idea of Absolute Monarchy in Seventeenth-Century England*, «The Historical Journal» 1978, vol. 21, <https://doi.org/10.1017/S0018246X00000522>.
- Davenant C., *The Political and Commercial Works of the celebrated Writer Charles D'avenant, LL.D. Relating to the Trade and Revenue of England, The Plantation Trade, The East-India Trade, and African Trade*, London 1771.

⁷⁴ C. Schmitt, *Duchowa i historyczna sytuacja dzisiejszego parlamentaryzmu*, [w:] C. Schmitt, *Teologia polityczna i inne pisma*, tłum. M. Cichocki, Warszawa 2012, s. 175–199.

- Davenant C., *The Picture of a Modern Whig, Set forth in a Dialogue between Mr. Whiglove & Mr. Double, Two Under-Spur-Leathers to the late Ministry*, London 1701.
- Dickinson H.T., *Liberty and Property: Political Ideology in Eighteenth-Century Britain*, New York 1977.
- Dickinson H.T., *Walpole and the Whig Supremacy*, London 1973.
- Dickson P.G.M., *The Financial Revolution in England: A Study in the Development of Public Credit, 1688–1756*, Oxford 2016, <https://doi.org/10.4324/9781315239668>.
- Fletcher A., *Two Discourses Concerning the Affairs of Scotland*, [w:] A. Fletcher, *Political Works*, Cambridge 1997, <https://doi.org/10.1017/9781139170499>.
- Goldie M., *The English system of liberty*, [w:] M. Goldie, R. Wokler (red.), *The Cambridge History of Eighteenth-Century Political Thought*, Cambridge 2008, <https://doi.org/10.1017/CHOL9780521374224.004>.
- Graham A., *Corruption, Party, and Government in Britain, 1702–1713*, Oxford 2015, <https://doi.org/10.1093/acprof:oso/9780198738787.001.0001>.
- Harris T., *Politics under the Later Stuarts: Party Conflict in a Divided Society 1660–1715*, New York 2013, <https://doi.org/10.4324/9781315846279>.
- Hervey J., *Ancient and Modern Liberty Stated and Compar'd*, London 1734.
- Hill B., *Parliament, Parties and Elections (1688–1760)*, [w:] H.T. Dickinson (red.), *A Companion to Eighteenth-Century Britain*, Oxford 2002, <https://doi.org/10.1002/9780470998885>.
- Hollibaugh Jr. G.E., Horton G., Lewis D.E., *Presidents and Patronage*, «American Journal of Political Science» 2014, vol. 58, <https://doi.org/10.1111/ajps.12083>.
- Holmes G., *British Politics in the Age of Anne*, London 1987.
- Hoppit J., *Land of Liberty? England 1688–1727*, Oxford 2000.
- Hoppit J., *Patterns of Parliamentary Legislation, 1660–1800*, «The Historical Journal» 1996, vol. 39, <https://doi.org/10.1017/S0018246X00020690>.
- Horwitz H., *Parliament, Policy and Politics in the Reign of William III*, Manchester 1977.
- Horwitz H., *The Structure of Parliamentary Politics*, [w:] G. Holmes (red.), *Britain after the Glorious Revolution*, London 1989.
- Hume D., *Political Essays*, Cambridge 1994, <https://doi.org/10.1017/CBO9781139170765.013>.
- James S.C., *Patronage Regimes and American Party Development from 'The Age of Jackson' to the Progressive Era*, «British Journal of Political Science» 2026, vol. 36, <https://doi.org/10.1017/S0007123406000032>.
- Kramnick I., *Bolingbroke and His Circle: The Politics of Nostalgia in the Age of Walpole*, Ithaca 1992.
- Nederman C.J., *Lineages of European Political Thought: Explorations along the Medieval/Modern Divide from John of Salisbury to Hegel*, Washington D.C. 2009.
- Plumb J.H., *The Growth of Political Stability in England – 1675–1725*, London 1982, <https://doi.org/10.1007/978-1-349-03540-3>.
- Pocock J.G.A., *Moment Makiawela: Florencka myśl polityczna i atlantycka tradycja republikańska*, tłum. A. Górniewicz, Kraków 2023.
- Rogers B., *The Country Party and the Scottish Parliament, 1698–1704*, [w:] M. McGill, A. Raffe (red.), *The Scottish State and the Experience of Government, c. 1560–1707: Essays in Honour of Julian Goodare*, Edinburgh 2025.
- Rubinstein W.D., von Patrick M., *Max Weber, Bureaucracy, and Corruption*, [w:] G. de Graaf, M. von Patrick, P. Wagenaar (red.), *The Good Cause: Theoretical Perspectives on Corruption*, Opladen & Farmington Hills, MI 2010.
- Rubinstein W.D., *The End of "Old Corruption" in Britain 1780–1860*, «Past & Present» 1983, vol. 101, <https://doi.org/10.1093/past/101.1.55>.

- Schmitt C., *Duchowa i historyczna sytuacja dzisiejszego parlamentaryzmu*, [w:] C. Schmitt, *Teologia polityczna i inne pisma*, tłum. M. Cichocki, Warszawa 2012.
- Selinger W., *Parliamentarism: From Burke to Weber*, Cambridge 2019, <https://doi.org/10.1017/9781108585330>.
- Selinger W., *Patronage and Revolution: Edmund Burke's Reflections on the Revolution in France and His Theory of Legislative Corruption*, «The Review of Politics» 2014, vol. 76, <https://doi.org/10.1017/S0034670513000880>.
- Skjönsberg M., *Ancient Constitutionalism, Fundamental Law and Eighteenth-Century Toryism in the Septennial Act (1716) Debates*, «History of Political Thought» 2019, vol. 40.
- Skjönsberg M., *The Persistence of Party: Ideas of Harmonious Discord in Eighteenth-Century Britain*, Cambridge 2021, <https://doi.org/10.1017/9781108894500>.
- Stratmann G., *Representations of Political Corruption in 18th-Century Literature*, «Zeitschrift für englische Philologie» 2007, vol. 125, <https://doi.org/10.1515/ANGL.2007.484>.
- Szechi D., *Jacobitism and Tory Politics 1710–1714*, Edinburgh 1984.
- Targett S., *Government and Ideology during the Age of Whig Supremacy: The Political Arguments of Sir Robert Walpole's Newspaper Propagandists*, «The Historical Journal» 1994, vol. 37, <https://doi.org/10.1017/S0018246X00016484>.
- Thornhill C., *A Sociology of Constitutions: Constitutions and State Legitimacy in Historical-Sociological Perspective*, Cambridge 2011, <https://doi.org/10.1017/CBO9780511895067>.
- Toland J., *The Dangers of Mercenary Parliaments*, London 1698.
- Tulejski T., *Dialektyka władzy i wolności w filozofii politycznej Dawida Hume'a*, [w:] O. Górecki (red.), *Wolność człowieka i jej granice. Antologia pojęcia w doktrynach polityczno-prawnych od Cato's Letters do klasyków anarchizmu*, Łódź 2019, <https://doi.org/10.18778/8142-186-7.02>.
- Wennerlind C., *Casualties of Credit: The English Financial Revolution, 1620–1720*, London 2011.
- Whatmore R., *The End of Enlightenment: Empire, Commerce, Crisis*, London 2023.
- Wilmanowicz M., *Uobecnić różnicę. Uwagi o antyfederalistycznej teorii reprezentacji*, «Myśl Polityczna. Political Thought» 2023, vol. 19–20, <https://doi.org/10.31268/MPPT.2023.29>.
- Zakrzewski M., *W obronie konstytucji. Myśl polityczna Henry'ego Saint Johna wicehrabiego Bolingbroke'a*, Kraków 2012.